

Ocena Projektu Polityki surowcowej państwa przygotowanego przez pełnomocnika rządu ds. polityki surowcowej państwa (2017)

Parlamentarny Zespół ds. Kopalni Krupiński i technologii podziemnego zgazowania węgla

Zespół nr 5 ds. oceny projektu Polityki Surowcowej Państwa i jej skutków dla gospodarki oraz nieuzasadnionego wstrzymania prac geologicznych dokumentujących złoża kopalin użytecznych

Ocena odnosi się do dokumentu „Polityka Surowcowa Państwa. Projekt”, wydanego przez Ministerstwo Środowiska, przygotowanego przez prof. M.O. Jędryską, Głównego Geologa Kraju [GGK], z zespołem autorskim (Urzednicy Ministerstwa Środowiska i Międzyresortowy Zespół ds. Polityki Surowcowej Państwa).

Zespół autorski składa się głównie z urzędników ministerialnych oraz z przedstawicieli podmiotów, żywo zainteresowanych intensyfikacją wydobywania lub pozyskiwania zasobów.

Mamy zatem, na początku tworzenia nowej polityki surowcowej, zgrzyt, a co najmniej niekonsekwencję. Polega ona na tym, że jeśli ma być „zrównoważone korzystanie z surowców...”, to już na etapie wstępnym wymaga to udziału końcowych beneficjentów tej polityki, tj. obywateli, zgodnie z zasadami zrównoważonego rozwoju. Obywateli skupionych w samorządach, organizacjach pozarządowych, będących częścią narodu, czyli suwerena wg art. 4 Konstytucji RP.

Przedłożony do konsultacji „Projekt Polityki Surowcowej Państwa” nie spełnia wymogów dokumentu rangi strategicznej. Autorzy przyznają, że dokument ten zawiera tylko „koncepcję działań zmierzających do przygotowania polityki surowcowej Rzeczypospolitej oraz wytyczne odnośnie metod rozpoznania obszarów wymagających w tej dziedzinie diagnozy i weryfikacji”. Jak widać długi dwuletni lub nawet czteroletni (opracowujący wskazuje koniec 2005 roku za początek swych działań w tym kierunku) okres prac nad polską polityką surowcową okazał się czasem niewystarczającym. Fakt ten może dziwić, gdyż podobne dokumenty w innych krajach Unii Europejskiej powstawały znacznie szybciej. Zresztą dzięki ich istnieniu, jak również istnieniu inicjatyw i wytycznych UE (Inicjatywa Surowcowa, Europejskie Partnerstwo Innowacji) Polska może czerpać doświadczenia i korzystne dla siebie rozwiązania. Tak też się dzieje w bardzo rozbudowanej warstwie wstępnej, ogólnej i uniwersalnej Projektu. Poza częścią personalno-historyczną (nieobecną lub o wiele krótszą w politykach innych państw UE), przedłożony Projekt przedstawia tam wybrane postulaty i rozwiązania ujęte w politykach surowcowych Niemiec, Finlandii i Wielkiej Brytanii. Niestety brak jest oryginalnej myśli uwzględniającej specyfikę surowcową i geopolityczną naszego Kraju. Za to w realizacji polityki surowcowej Polski wyolbrzymiana jest rola służby geologicznej (czytaj Polskiej Agencji Geologicznej), która ma być zasadniczym narzędziem jej realizacji. Nie spotkamy tego osobliwego postulatu w politykach surowcowych innych krajów, gdzie służby geologiczne mają zajmować się tylko ich wybranymi elementami. Jest to zrozumiałe, gdyż nie ma na świecie służb geologicznych o charakterze totalitarnym, zajmujących się wszystkim, tworzących swoiste państwo w państwie. Najważniejsze podmioty realizujące polityki surowcowe państw UE to w kolejności: administracja rządowa i samorządowa (w tym geologiczna), biznes, nauka, służby geologiczne i inne organizacje. W tym kontekście może dziwić potraktowanie biznesu tylko jako opiniodawcy gotowego Projektu. Przy tworzeniu

polityk innych państw UE biznes związany z surowcami był konsultowany na etapie wstępnym, a nawet włączany bezpośrednio w tworzenie dokumentów. W Polsce szeroka dyskusja świata biznesu i nauki na temat polityki surowcowej Polski toczyła się w ostatnich latach w ramach konferencji i debat Polskiej Platformy Technologicznej Surowców Mineralnych, czego w Projekcie opracowujący nie zauważa. Prezentacje i sprawozdania z tych wydarzeń znajdują się na stronie internetowej Centrum Badawczo-Rozwojowego KGHM Cuprum.

Definicja Polityki surowcowej państwa:

*„Polityka surowcowa stanowi zbiór nadrzędnych zasad i działań dla zmniejszenia **ryzyk** w podaży surowców mających na celu zabezpieczenie wieloletnich potrzeb gospodarczych i społecznych państwa”.*

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że „zbiór” ten napisany przez urzędników, został też sporządzony dla ich wygody i panowania nad bogactwem narodowym, jakim są surowce naszego kraju. Krótko mówiąc urzędnicy dobrze zadbali o swoją przyszłość w gospodarce surowcowej, nazywając ją szumnie „polityką.” To polityka utrzymania ich stanowisk na poziomie braku wszelkiej za to odpowiedzialności. Ale co innego jest w tym dokumencie niepokojące, a mianowicie to urzędnicy będą decydować na jakich zasadach będą realizowane zadania, kto będzie miał większe, a kto mniejsze „ryzyko”. Niestety nie ma to nic wspólnego z jakimkolwiek sensownym zagospodarowywaniem i wykorzystaniem naszych surowców dla celów gospodarczych państwa.

Jeśli autorzy projektu PSP odwołują się do zrównoważonego rozwoju, którego podstawą jest równoważenie polityki, gospodarki, ładu przestrzennego, środowiska i społeczeństwa, to na etapie założeń lub budowania polityki surowcowej zabrakło ostatnich 3 elementów.

Opracowujący Projekt słusznie wskazuje, że Polska należy do najlepiej rozpoznanych geologicznie państw EU. W tym miejscu należy też dodać, że dzięki temu istnieje ogromna baza danych geologicznych w tym surowcowych zgromadzona przez Państwowy Instytut Geologiczny. Nadrzędność i wiarygodność tego podmiotu jako dostawcy informacji surowcowej dla polityki EU do tej pory nie była kwestionowana przez administrację EU. Państwowy Instytut Geologiczny już taki wkład wnosił, chociażby w postaci udziału w takich programach integrujących informację surowcową krajów UE jak Minerals4You. Oczywiście nie uznając lub nie znając tego faktu można zawsze definiować działania PIG na tym i innych polach jako słabe i wymagające powołania innego podmiotu do wypełniania tego typu zadań. Ta niezmienna od wielu lat opinia opracowującego projekt jest odosobniona i nie ma wsparcia w faktach. W przytoczonej w Projekcie ankiecie, przedsiębiorcy z branży poszukiwawczej podstawowe trudności hamujące ich aktywność wiążą przede wszystkim z przewlekłością działań administracyjnych.

Ochrona polskich zasobów - to powinien być bodaj najważniejszy element PSP. Trzeba przypomnieć, że od 2006 do 2015 roku, władze polityczne i ośrodki decyzyjne w zakresie polityki, udzielania koncesji na węglowodory, w tym na gaz łupkowy i kopaliny towarzyszące, usilnie starały się oddać kopaliny zagranicznym koncernom. Zatem ochrona ta powinna mieć na celu dobro wspólne Narodu – Polaków.

Główny inicjator i współtwórca regulacji w obecnym prawie g i g, który zapoczątkował „rozdawnictwo” polskich kopalni w 2007r., jest obecnie (ponownie) Głównym Geologiem Kraju i pomysłodawcą przyjęcia PSP wraz z jej prawnymi konsekwencjami.

Cele PSP

„Nadrzędnym celem polityki surowcowej państwa jest zapewnienie dostępu do niezbędnych surowców i to zarówno obecnie, jak i w perspektywie wieloletniej, uwzględniającej potrzeby przyszłych pokoleń”

Przedstawiony cel są zbiorem niespójnych banałów przygotowanych bardziej na potrzeby kampanii medialnej niż na poziomie jaki należałoby oczekiwać od dokumentu strategicznego państwa. Należy podkreślić, że gospodarkach rynkowych państwo nie zapewnia a ułatwia dostęp do surowców. Problem ten jest wyraźnie zaznaczony np. w niemieckiej polityce surowcowej.

Przedstawiony dokument nie odpowiada na podstawowe pytanie: dlaczego miałyby być realizowana polityka surowcowa i komu jest potrzebna? Brak też jest jasno określonej misji i wizji wymaganej w każdym szanującym się dokumencie strategicznym.

Jak już wyżej wspomniano przedstawiony cel obecnie przygotowywanej polityki surowcowej jest dość rozmyty, ale w dokumencie autorzy wymieniają 5 banalnych działań mających warunkować jego realizację:

1. zrównoważone korzystanie z zasobów surowcowych,
2. rozwój współpracy z zagranicą
3. wykorzystanie innowacyjnych technologii
4. pozyskiwanie surowców z dna oceanicznego
5. długoterminowe planowanie przestrzenne

Można odnieść wrażenie, że są to oczywistości wprost zaczerpnięte z podręcznika do geografii ekonomicznej wzbogacone o górnictwo podmorskie.

Uderza kilkakrotnie podkreślanie w tym dokumencie potrzeby eksploatacji surowców z dna oceanu. Można nawet odnieść wrażenie, że zadanie to jest ważniejsze od działań na arenie krajowej. Zaskakuje, że działanie to pojawia się na tak wysokim poziomie, jako jedno z priorytetowych, a np. nic nie wspomina się rozpoznaniu bazy surowcowej w kraju czy też opracowanie transparentnych procedur koncesyjnych. Z nazwy wymieniane są też dwie organizacje międzynarodowe, z którymi współpraca powinna być prowadzona. Pojawia się zasadne pytanie, dlaczego te a nie inne organizacje zyskały taki priorytet?

Autorzy nowej polityki surowcowej postawili sobie także drugi cel jakim będzie zmniejszenie zależności Polski i UE od dostaw surowców z określonych kierunków (niestety nie wskazując jakich). Z dokumentu wynika, że jest jeden cel podstawowy dotyczący racjonalnego gospodarowania zasobami surowców i cel podrzędny uniezależnienia się od dostaw z określonych kierunków. Od strategii pisanej na poziomie pełnomocnika rządu należałoby oczekiwać czegoś więcej. W porównaniu z dokumentem prof. Hausnera i in. (2016), gdzie wskazano merytorycznie uporządkowany zestaw składowych i odniesień polityki surowcowej w PSP tego nie ma. Być może te wszystkie zagadnienia znalazły się gdzieś na poziomie pomysłu, jednakże czytając tą część dokumentu nowej polityki surowcowej nie zostały precyzyjnie określone i zaprezentowane.

Każdy dokument strategiczny powinien być poprzedzony oceną stanu obecnego, która powinna być podstawowym odniesieniem do realizacji wizji jaka miałyby być realizowana w przyszłości. Autorzy enigmatycznie wspominają rozpoczęciu prac nad m. in. listą ziół podlegających szczególnej ochronie oraz listą surowców strategicznych, kluczowych i krytycznych. Wydaje się, że pomyłona została kolejność działań, gdyż trudno definiować politykę, jeżeli nie ma się rozpoznania czym się dysponuje. Ocena stanu początkowego jest

także podstawą do przeprowadzenia analizy SWOT będącej kluczowym elementem każdej szanującej się strategii. Autorzy mają świadomość, że „kluczowego znaczenia nabrało zdefiniowanie najważniejszych problemów i barier rozwojowych, wraz z określeniem kierunków działań i celów mających za zadanie zredukowanie tych ograniczeń”. To powinno być wykonane przed stworzeniem dokumentu rangi polityki surowcowej. Niestety nie uczyniono tego, a bez tej wiedzy nie ma szans na właściwe rekomendacje.

Polityka surowcowa przedstawiona przez pełnomocnika rządu opiera się na 9 filarach, które zostały zdefiniowane w sposób bardzo ogólny. Mimo dość wnikliwej lektury 65 stron opracowania próżno tam szukać konkretnych rozwiązań, które miałyby przybliżyć Polskę do rozwiązania problemów surowcowych poprzez wskazanie priorytetów państwa w zakresie zarządzania surowcami oraz jasnego planu działań w tym zakresie.

Ocena Polityki Surowcowej Państwa i jej skutków dla gospodarki

- Brakuje wstępnej analizy dostępnych materiałów i przeprowadzenia wielopoziomowego zapotrzebowania gospodarki na surowce, co powinno poprzedzać i uzasadniać jakiegokolwiek rekomendacje zawarte w dokumencie o charakterze strategicznym czego świadomość mają też autorzy dokumentu „Stąd istotne jest rozpoznanie obecnego i prognozowanego zapotrzebowania gospodarki na surowce” (str. 4). Niestety nie skorzystali oni z podpowiedzi, którą sami sobie udzielili.
- Brakuje logicznych powiązań międzyresortowych i ujęcia horyzontalnego. Tabela 1 zawiera „przykładowe obszary współpracy resortów”. Niestety bez szczegółowych analiz i końcowej diagnozy trudno wymienić obszary priorytetowe a nie przykładowe. Można odnieść wrażenie, że PSP jest tworzona dla wydobywania surowców, nie ważne przez kogo, dla kogo i gdzie, a Polska Agencja Geologiczna ma pilnować grupy interesów wydobywczych. Czy PAG (z założenia oddział szturmowy), ma realizować wszystkie bardzo ładnie określone cele Polityki Surowcowej Państwa? Kto, w jaki sposób organizacyjny będzie realizował politykę międzyresortową na wszystkich etapach planowania, decyzji i realizacji polityki, jak będzie wykonywany udział beneficjenta, czyli społeczeństwa reprezentowanego przez samorządy i NGO.
- Dokument poza ogólnym zarysem obszarów i propozycji działań nie ma konkretnych rekomendacji, z których nadzorującego i wskazanych wykonawców można rozliczać. Aby takie rekomendacje zaistniały trzeba w pierwszym rzędzie ustalić ograniczoną liczbę priorytetów. Do tego jednak brak wielu działań analitycznych, na co i opracowujący w dalszej części tekstu wskazuje. Nie wskazano nawet, które surowce w wymiarze krajowym aktualnie są bardzo istotne ekonomicznie, które istotne, a które nie muszą być oznaczane tymi wyróżnikami. Robi to co kilka lat UE rozumiejąc, że polityka surowcowa w wymiarze europejskim musi zarówno mieć elementy długofalowe, jak i elementy elastyczne, pozwalające na reakcje na zmieniające się otoczenie i priorytety.
- Projekt PSP nie przejawia oczekiwanej, ale także zauważalnej obecnie dynamiki rozwojowej, która w niektórych sektorach społecznych czy gospodarczych ma miejsce.

Jeżeli surowiec wydobywany jest obecnie lub będzie importowany w danej ilości, nie oznacza to, że poziom zużycia jest stały, a zapotrzebowanie na surowiec nie ulegnie zmianie. Trendy, czy dynamikę zmian powodują czynniki obiektywne, jak np. wyczerpywanie zasobów, nadmierna ich eksploatacja, zmiany (ulepszenia) technologiczne, możliwości dostaw, ale przede wszystkim nowe, innowacyjne rozwiązania. W projekcie PSP innowacyjność jako generator zmian w ilości, rodzaju, efektywności wydobywanych surowców jest, póki co, niemal niezauważalna. Trzeba także zwrócić uwagę na oczywisty fakt, uwypuklony w załączniku nr 2, że wielu surowców po prostu Polska nie ma, a szanse na ich odkrycie są znikome. Dlatego też założenie, że „główną bazą realizacji polityki surowcowej będą zasoby krajowe” jest co najmniej nie odpowiedzialne. Nie może bezkrytycznie zakładać, że lukę tę wypełnią surowce metaliczne z den oceanów, gdyż przyszłość ich eksploatacji jest wysoce niepewna (koszty technologii i względy środowiskowe), a bezpieczeństwo i stabilność ewentualnego wydobycia znacznie trudniejsze do zapewnienia niż na obszarze Kraju.

- Projekt nie zaznacza korelacji między wydobywaniem i użytkowaniem surowców, a ochroną środowiska. Priorytetem w działalności wydobywczej i eksploatacji surowców (ich przetwarzania) powinna być stara dewiza Hipokratesa – przede wszystkim nie szkodzić. Powietrze, woda, gleby, przyroda żywa – to podstawowe zasoby, od których zależy bezpośrednio zdrowie i życie człowieka i społeczeństw. W tej hierarchii zasobów, surowce kopalne mają znaczenie pomocnicze, co autorzy projektu PSP powinni mieć na uwadze.
- „Polityka ta powinna uwzględniać analizę wszystkich aspektów interdyscyplinarnego sektora gospodarki, jakim jest gospodarka surowcowa”. Należy się zgodzić z tym stwierdzeniem, ale nic nie wskazuje na to, aby taką analizę wykonano. Stąd rzeczywiście opiniowany dokument należy potraktować jako wytyczne do opracowania Polityki. Opiniujący zostali wprowadzeni w błąd tytułem dokumentu „Projekt Polityki Surowcowej Państwa”. Nie wydaje się zatem sprawą słuszną, aby dokument typu wytyczne poddawać tak szerokiej konsultacji. Powinien to być wewnętrzny dokument rządowy.
- Projekt PSP w sposób pomijalny odnosi się do ogromnego potencjału geotermalnego i geotermicznego Polski. Mimo haseł innowacyjności nie podnosi w ogóle priorytetu korzystania z technologii np. wewnątrzłożowego bezemisyjnego procesowania węgla kamiennego i brunatnego, produkcji energii elektrycznej z ciepła ziemi bez konieczności stosowania tzw. „dubletu”, czyli dwóch odwiertów geotermalnych. Nie uwzględnia wzajemnie wykluczających się technik i technologii zapisanych w obecnym prawie g i g, jak np. składowanie dwutlenku węgla pod ziemią, czy eksploatacja gazu łupkowego metodą szczelinowania hydraulicznego, które wykluczają na takich terenach wykorzystanie geotermii. Nie odnosi się do możliwości zagospodarowania własnych surowców w produkcji polskich urządzeń Odnawialnych Źródeł Energii oraz innych dziedzin jak np. polska „dolina krzemowa”, itp.
- Dokument nie przewiduje oceny krajowego potencjału zasobów energetycznych ciepła Ziemi w podziale na: geotermię głęboką (systemy suchych gorących skał, geotermia wód podziemnych) i geotermię płytką, z uwzględnieniem międzynarodowych

standardów oceny i raportowania zasobów (np. wg UNFC-2009) oraz uporządkowania i rozpowszechnienia wiedzy na temat obszarów o korzystnych warunkach geotermicznych, geologicznych i hydrogeologicznych podłoża skalnego dla powstania instalacji wykorzystujących naturalne ciepło Ziemi. Nie jest także prowadzony rejestr geotermalnych pomp ciepła (i otworów wiertniczych wykonanych w tym celu) oraz bazy danych właściwości termicznych i petrofizycznych skał Polski. Jednocześnie nie są planowane regulacje prawne ustanawiające obowiązek zgłoszenia do organów administracji geologicznej informacji na temat użytkowanych geotermalnych pomp ciepła, dla których nie sporządzono projektu i/lub powykonawczej dokumentacji geologicznej.

- Nie przewiduje się promocji, przy wsparciu finansowym państwa, rozwoju sieci ciepłowniczych opartych o zasoby geotermalne oraz instalacji geotermalnych pomp ciepła jako ważnych źródeł energii odnawialnych oraz oceny możliwości wykorzystania zasobów ciepła Ziemi poprzez opracowanie map potencjału dla głębokiej i płytkiej energii geotermalnej.
- Nie uwzględniono także ustanowienia kompleksowych zasad i zwiększenie wysokości wsparcia finansowego państwa dla różnych grup beneficjentów w celu lepszego rozwoju technologii wykorzystujących ciepło Ziemi, szczególnie na potrzeby (sieci ciepłownicze, geotermalne pompy ciepła), a także wykorzystania potencjału geotermalnego jako narzędzia podstawowego narzędzia do walki ze smogiem oraz czynnika rozwoju jednostek samorządu terytorialnego.
- Projekt nie zakłada wprowadzenia jasnych i transparentnych procedur koncesyjnych, które równo traktowałyby wszystkich inwestorów i jednocześnie wymuszałyby respektowanie prawa przez urzędników wydłużających procedowanie wniosków. Nie zadbano także o przygotowanie propozycji skrócenia procedury rozpatrywania wniosków koncesyjnych.
- Mocną stroną projektu jest wpisanie do PSP gospodarki cyrkulacyjnej, która wpisuje się w zasady zrównoważonego rozwoju i politykę UE, zmuszonej do oszczędzania i recyklingu dla odzyskiwania części surowców, których w Europie zostało niewiele.
- Na uwagę zasługuje bardzo cenny materiał informacyjny p.t. „Poziom zapotrzebowania gospodarki krajowej na surowce mineralne” wykonany na podstawie ekspertyzy Instytutu Gospodarki Surowcami Mineralnymi i Energią, PAN. Jednakże zarzut o braku rzetelnej oceny stanu początkowego w zakresie surowców mineralnych pozostaje ciągle aktualny.
- Brakuje też rozwiązań dotyczących uzdrowienia i organizacji administracji geologicznej, której działania powinny być podstawą skutecznej polityki surowcowej.

Wnioski

1. Autorzy dokumentu mają problem z rzeczowym określeniem czym jest przygotowywany przez nich dokument, gdyż w tytule jasno określono, że jest to dopiero projekt polityki surowcowej, ale w treści wielokrotnie odwołują się do polityki w czasie dokonanej. „Polityka Surowcowa Państwa jest zgodna z obecną polityką i strategią surowcową”. „Polityka surowcowa Polski jest spójna z polityką surowcową UE”. Podobne ... można też znaleźć w medialnych wypowiedziach głównego autora dokumentu, który w zależności od potrzeb PR twierdzi, że polityka surowcowa została przyjęta przez rząd, a przy innej okazji stwierdza, że nastąpi to dopiero w II kwartale br. Jeśli są to dopiero wytyczne, bo z pewnością dokument ten nie jest polityką, należy użyć słów „powinna być”.
2. W strategiach surowcowych innych państw przedstawiono szereg istotnych wyjściowych danych analitycznych, których Projekt nie zawiera. I tak przedstawiona jest przede wszystkim produkcja krajowa surowców na przestrzeni co najmniej dekady, a także zatrudnienie w wydobywaniu i bezpośrednim przetwórstwie surowców mineralnych. Możemy tam znaleźć również wartość produkcji i importu surowców (w tym materiałów budowlanych). Z dokumentów tych możemy się dowiedzieć, że Polska ma mniej niż 5% surowców z recyklingu, podczas gdy na przykład Wielka Brytania 28% a Holandia 25%. To tam trzeba szukać wzorów rozwiązań systemowych. Strategia niemiecka powstała w oparciu o negocjacje rządu z biznesem. Stąd jest to strategia wspólna, a nie tylko opiniowana przez biznes. Rząd Niemiec deklaruje w strategii, że nie zamierza być komercyjnie aktywny w projektach poszukiwawczych i wydobywczych. Strategia fińska pokazuje na tle bilansu handlowego surowców czynniki prognostyczne (dodatnie i ujemne) dla wydobywania i zużycia surowców. W dokumencie tym aktualne wydobywanie surowców i rzetelnie zdefiniowany potencjał przyszłych odkryć surowcowych zestawiono na tle ekonomicznego znaczenia surowców mineralnych dla UE. Stan dzisiejszej wiedzy geologicznej wskazuje, że Polska wysoki potencjał krajowego wydobywania/nowych odkryć w zakresie pierwszej i drugiej grupy (krytyczne i ważne ekonomicznie) klasyfikacji UE nieenergetycznych surowców mineralnych ma tylko w zakresie cynku i molibdenu. Nie ujętym w Projekcie elementem są przyszłe wyzwania stojące przed przemysłem wydobywczym. Dokument fiński zalicza do nich między innymi zwiększenie głębokości wydobywania, czy też konieczność zmniejszenia konsumpcji wody i objętości emisji i odpadów po wydobywaniu. Dokument ten wskazuje też bardzo konkretne priorytetowe kierunki badawcze związane z poszukiwaniem i wydobywaniem surowców.
3. Nowa Polityka Surowcowa Państwa, już na starcie, tworzona i prowadzona jest od „wewnątrz” sektora wydobywczego, jedynie (jak się wydaje) uznając „zewnątrzne” uwarunkowania (w tym finansowe). Sektor górniczy i paliwowy jest w Polsce tak wpływowy, przez ilość zatrudnionych i koncentrację w dużych zakładach, że zaburza logikę hierarchii celów i priorytetów w politykach rządów. Wydobywanie surowców nie jest celem samym w sobie – surowce są zamawiane przez gospodarkę – przemysł, rolnictwo, usługi. O rozwoju gospodarki decyduje jej innowacyjność, dająca przewagę rynkową. Zatem konieczna jest korelacja polityki surowcowej z programami takimi jak Innowacyjna Gospodarka czy Rozwój Przedsiębiorczości i silne od tych programów uzależnienie, które powinny wskazywać kierunki rozwoju i działalności branży wydobywczej.

4. Projekt PSP, nie obejmuje zupełnie ochrony polskich zasobów przed agresywną działalnością zagranicznych korporacji w Polsce. Twarde zapisy w tym zakresie są bezwzględnie konieczne. Zapoczątkowana przez rząd Premiera Morawieckiego „repolonizacja gospodarki” powinna dotyczyć także „repolonizacji” prawa g i g i ustaw związanych z tym prawem, które dawały (i dają nadal) możliwość przejęcia kopalni, terenów, nieruchomości, możliwość degradacji środowiska i zastoju gospodarczego na znacznym obszarze kraju.
5. Wspominane w PSP rozwiązanie związane z obniżaniem ryzyka inwestycyjnego określanego jako „udzielaniem przez państwo pomocy poprzedzającej przedsięwzięcie” jest co najmniej nieprecyzyjne i może rodzić wiele zachowań korupcyjnych poprzez preferowanie grup interesu.
6. Wątpliwości budzą zapisy dotyczące rekultywacji wyrobisk, szczególnie w kontekście informacji medialnych o wpływie lobbystów Stowarzyszenia Kopalń Odkrywkowych zatrudnionych w Ministerstwie Środowiska na stanowiskach dyrektorów departamentów na zapisu dotyczące funduszu rekultywacyjnego umieszczonych w ustawie o Polskiej Agencji Geologicznej. Należy przypomnieć, że PAG ma być (Filar 5) narzędziem bezpośredniego wdrażania polityki surowcowej państwa.
7. Umieszczanie w dokumencie strategicznym (Filar IV) stwierdzeń „przyjęcie chwałą Rady Ministrów programu rozpoznania den oceanicznych ProGeO oraz uzyskanie kontraktu na poszukiwanie i rozpoznawanie złóż den oceanicznych (na środkowej części Atlantyku” rodzi wiele kontrowersji. Decyzje tego typu powinny być raczej podyktowane zapotrzebowaniem na konkretne surowce i poprzedzone wcześniej wykonanymi analizami. Generalnie można odnieść wrażenie, że projekt wydobywania surowców z den oceanicznych jest jedynym konkretnym działaniem mocno promowanym w zapisach PSP. Rodzi się pytanie o zasadność tego projektu i potrzeby umieszczenia go na tak wysokim poziomie.
8. Dziwi wykorzystywanie „Polskiej Służby Geologicznej także dla zmniejszenia ryzyka inwestycyjnego polskich podmiotów gospodarczych poprzez zapewnienie ich współpracy z Polską Służbą Geologiczną” (Filar V). Czy zagraniczne podmioty gospodarcze, posiadające niejednokrotnie jako jedyne kapitał na prace poszukiwawcze, mają nie korzystać z pomocy PSG? Zgodnie z naszą wiedzą, polskie podmioty gospodarcze współpracowały i współpracują z PIG-PIB, który od blisko 100 lat pełni funkcję państwowej służby geologicznej. Nigdy nie narzekały na brak efektów tej współpracy, czy też uchylanie się od niej. Co więcej PIG-PIB współpracował również z podmiotami zagranicznymi, co umożliwiło mu między innymi wgląd w najnowocześniejsze technologie poszukiwawcze, niedostępne na polskim rynku.
9. Pomysł powołania według projektu PSP nowej struktury „wykonawczej” w zakresie gospodarowania surowcami (w tym również recyklingu, czyli gospodarki odpadami), t.j. Polskiej Agencji Geologicznej, jest próbą zmonopolizowania i sprywatyzowania polskich zasobów surowcowych, głównie mineralnych. Biorąc bowiem pod uwagę np. zasoby wód podziemnych, do gospodarowania którymi delegację jednoznaczną mają PGW Wody Polskie, projekt PSP w tym zakresie stoi w sprzeczności z już istniejącym

prawem. Narracja GGK MO Jędryska, że PAG jest swoistym „lekiem” na prawidłowe zarządzanie polskimi zasobami naturalnymi jest stawianiem pod znakiem zapytania działalności organów koncesyjnych, jakimi były dotychczas: Ministerstwo Środowiska – Departament Geologii i Koncesji oraz odpowiednie Departamenty Urzędów Marszałkowskich. Działalność tą należy liczyć od przyjęcia Prawa Geologicznego i Górniczego w 1994r. W swojej narracji i przekazach medialnych GGK przywołuje Centralny Urząd Geologiczny funkcjonujący w czasach tzw. „komuny”, jako przykład konieczności kontynuacji takiego sposobu zarządzania zasobami. Tyle, że w II połowie XX w. Centralny Urząd Geologiczny powołany został głównie dla celów rozpoznania kopalni i złóż w Polsce, co uczyniono w sposób bardzo szczegółowy, jak na tamte czasy, poziom techniki i wiedzy geologicznej. Dziś nie ma już potrzeby wykonywania badań i poszukiwań na taką skalę, a wiedza geologiczna przekuta w mapy, przekroje geologiczne i opisy jest zarchiwizowana w PIG. Dla geologicznych prac rozpoznawczych głębokich struktur geologicznych w Polsce w zakresie większym niż te wykonane w latach 70 i 80 ub. wieku, lub podwyższenia kategorii stopnia udokumentowania złoża, należy opracować program krajowy, nakierowany na konkretne cele, dedykowane konkretnym gałęziom przemysłu, na zamówienie których mogłyby odbywać się przyszła eksploatacja kopalni. Być może Departament Geologii i Koncesji powinien być poszerzony o kilka etatów, ale nadbudowywanie go przez PAG, w którym zatrudnienie ma znaleźć ok. 400 osób, to nieuzasadniony zadaniowo i ekonomicznie rozrost administracji, która w Polsce jest obecnie najliczniejsza z wszystkich krajów UE i wynosi ok. 64 urzędników na 1000 mieszkańców. Ponadto utworzenie PAG spowoduje praktyczną likwidację PIG PIB, podlegający MŚ, a PAG będzie podlegał GGK. Taki jednoosobowy zarząd nad PAG oraz nad koncesjami, zgodnie z obowiązującym Pgg, daje duże możliwości nadużyć, stwarzając warunki dla korupcji. Należy przypomnieć, że dla PAG wyznaczano kuriozalne zadanie (na szczęście wykreślone po interwencji Ministerstwa Finansów) wchodzenia jako podmiot w spółki celowe z koncesjonariuszami spoza Polski – czyli kapitałem zagranicznym, jako sposób na potencjalne „zyski” dla polskiej gospodarki i obywateli. Takie pomysły budzą poważne wątpliwości, nasuwając jedynie skojarzenie na tworzenie kolejnych tzw. „synekur”.

10. Żaden kraj w UE i poza nią nie definiuje służby geologicznej jako jedynej lub głównego narzędzia wdrażania polityki surowcowej. Przy szerokim spektrum zagadnień, które musi obejmować polityka surowcowa, służba geologiczna jest tylko jednym z podmiotów (słowo narzędzie jest tutaj nie na miejscu i wskazuje na brak szacunku dla ludzi) wdrażających politykę surowcową (patrz: polityki surowcowe innych krajów UE).
11. Należy również wziąć pod uwagę dotychczasowa działalność GGK prof. M.O. Jędryska, w zakresie obowiązującego i wciąż nowelizowanego prawa g i g uchwalonego przez Sejm w 2012r. (prof. MO Jędrysek był autorem większości zapisów tego prawa, które tworzył w latach 2006-2007) i projektu ustawy o powołaniu Polskiej Służby Geologicznej z umundurowaną Strażą Geologiczną. Po druzgocącej negatywnej opinii Biura Analiz Sejmowych tego projektu, mogła powstać w głowie Pana GGK szatańska strategia uzbrojenia się w żelazny argument dla przyjęcia PSP wraz z nowym prawem g i g, w którym powoła się PAG, polegająca na społecznej akceptacji tego rozwiązania poprzez przeprowadzone w całym kraju „konsultacje społeczne”. Jako przedstawiciele organizacji społecznych biorących w wielu miejscach w Polsce w liczbie wielu osób

udział w tych spektaklach, przekazujemy stanowczy sprzeciw dla nowych pomysłów Pana GGK. Proponujemy powrót z niewielkimi zmianami do czytelnych ustaw w zakresie gospodarki kopalinami i surowcami np. z lat 70 i 80 ub. wieku.

- Należy przypomnieć ważny zapis projektu ustawy o Polskiej Służbie Geologicznej [PSG] autorstwa prof. M.O. Jędryska, który wpłynął do Rady Ministrów w dniu 13 września 2016r. Projekt ten zakładał powstanie PSG jako agencji wykonawczej wykonującej zadania państwa w zakresie:

„...geologii, w tym badanie, rozpoznawanie i dokumentowanie budowy geologicznej górotworu, opracowywanie perspektyw złożowych, racjonalne gospodarowanie strukturami geologicznymi, pozyskiwanie dostępu do zasobów surowców mineralnych, wód podziemnych i ciepła ziemi, a także ochronę tych struktur i zasobów, bez względu na miejsce ich występowania” - art.4.1. projektu.

12. W świetle powyżej przywołanych faktów i propozycji zapisów ustawowych, należy uznać, że projekt PSP posiada niewyartykułowany „zapis”, wynikający już z samej inicjatywy, likwidacji PIG ze 100 letnią historią i doświadczeniami w zarządzaniu wiedzą, techniką i informacją geologiczną.
13. Niestety wiele do życzenia pozostawia też forma przeprowadzenia konsultacji publicznych, które według wielu opinii miały tylko fasadowy i propagandowy charakter bez możliwości wypowiedzi środowisk krytycznie nastawionych do prezentowanych w dokumencie założeń. Pominięto też wymaganą prawnie ścieżkę definiującą wymagania wobec procesu konsultacji publicznych.
14. Towarzyszące projektowi PSP konferencje tzw. „konsultacyjne”, jak wynika z ich przebiegu, miały raczej charakter happeningów, a nie konsultacji społecznych. Nie zostały na nich przedstawione jakiegokolwiek uwarunkowania prawne czy to w zakresie projektowanych zmian w prawie g i g, czy w tworzeniu nowych regulacji prawnych w zakresie ochrony polskich zasobów, gospodarki cyrkulacyjnej, gospodarki innowacyjnej, itd. Nie przedstawiono choćby w zarysie uwarunkowań prawnych dotyczących wydobywania surowców z dna morskiego – jakich surowców, ile, kiedy, za ile i dla kogo, na jakie potrzeby. Nie poinformowano na nich o uwarunkowaniach prawnych powołania Polskiej Agencji Geologicznej, a przyczyny jej powołania, cele i sposoby działania, uprawnienia, zostały przedstawione ogólnikowo, skłaniając tym samym do zastanowienia nad sensem powołania PAG (chyba, że tutaj odniesieniem jest projekt ustawy o powołaniu PSG z 2016r.). w konferencjach nie brały udziału samorządy, a nieliczne społeczne organizacje pozarządowe pojawiały się tam kierowane głębokim niepokojem co do losów zasobów i możliwości dalszego ich wykorzystywania dla konkretnych grup interesów, a nie dobra wspólnego, zgodnie z zapisami Konstytucji RP. Konferencje, tak zorganizowane i przeprowadzone, nie mogą być uznane jako dialog ze społeczeństwem, a już na pewno nie jako udział społeczeństwa (NGO, samorządów) w tworzeniu polityki surowcowej państwa.

Przykładem niech będzie przebieg konferencji z dnia 16 maja w Łodzi:

Konferencja konsultacyjna w Łodzi dotycząca PSP miała w szczególności dotyczyć 5 filaru projektu PSP t.j. „uwarunkowania prawne polityki surowcowej państwa”.

O tych „uwarunkowaniach” było najmniej w przekazach panelistów i prowadzącego, ponieważ, jak stwierdził, one się tworzą. Zatem, w zakresie merytorycznym, konferencja poświęcona w założeniu 5 (prawnemu) filarowi projektu PSP, była przedwczesna, nie przygotowana do dyskusji.

Sygnalizowane „nowości” prawne jak np. eksploatacja surowców z dna morskiego i powołanie Polskiej Agencji Geologicznej, był w istocie przekazu informacjami o koncepcjach pełnomocnika rządu, bez wskazania uwarunkowań prawnych, a co gorsze, bez uzasadnienia celów i skutków tych koncepcji.

W związku z tym, że obszar tematyczny filaru 5 PSP został tak przygotowany, że dyskutanci nie mogli się do niego odnieść, konferencja przyniosła efekt oczekiwany przez pełnomocnika rządu i zespół ds. projektu PSP, czyli że przeprowadzono konsultacje społeczne. Ponieważ obecni na sali nie skrytykowali „uwarunkowań prawnych PSP” (których jeszcze nie ma), to oznaczać to może ich akceptację, a zatem zgodę na zapisy prawne, które dopiero powstaną. Należy zauważyć znikomy udział samorządów w konferencji.

15. Brak jest odniesienia w PSP do obowiązującej obecnie Koncepcji Przestrzennego Zagospodarowania Kraju, w której obszerny rozdział traktuje właśnie o gospodarce zasobami, w tym surowcami energetycznymi. W KPZK znalazły się zapisy, w których ochrona tzw. strategicznych złóż surowców energetycznych, stoi w sprzeczności z interesem państwa i obywateli, wykluczając z rozwoju tereny ok. 1/2 kraju. Ochrona złóż powoduje bowiem, że tereny te stają się górniczymi, możliwymi do wykorzystania w nieznannej perspektywie czasowej, przez nieznanne podmioty gospodarcze (według GGK, przede wszystkim z obcym kapitałem). Są to głównie tereny rolnicze, produkujące żywność na rynek polski i na eksport. Pozostałe tereny nieobjęte ochroną to w zasadzie góry i duże miasta.
16. Projekt PSP nie obejmuje w sposób choćby deklaracyjny uznania na poziomie priorytetów:
 - **Spółczeństwa**, jako końcowego beneficjenta, uprawnionego do decyzji i monitorowania działalności w obszarze polityki surowcowo – wydobywczej oraz rzeczywistego właściciela naturalnych bogactw Polski;
 - **Środowiska**, jako dobra wspólnego, którego ochrona jest obowiązkiem wszystkich podmiotów i obywateli, w tym także, a może przede wszystkim organów ustawodawczych i wykonawczych w Polsce.

Podsumowanie

Polityka Surowcowa Państwa przy swoich szczytnych hasłach, filarach itd. – czyli bardzo dobrze opracowanym pijarze, nie posiada żadnych wartości dodanych dla społeczeństwa polskiego i rozwoju polskiej gospodarki. Przekazywanie koncesji poszukiwawczo – wydobywczych podmiotom zagranicznym na dotychczasowych zasadach (bo w tym zakresie PSP nie zmienia nic), czyli symbolicznych opłatach koncesyjnych za jednostkę kopaliny, jest niedopuszczalne i powinno być natychmiast zatrzymane.

Polityka Surowcowa Państwa powinna być poprzedzona wielokryterialną analizą kosztów i korzyści społecznych, gospodarczych i środowiskowych, wykonanej przez niezależnych ekspertów, społecznie konsultowanej, z której wynikałby wariant optymalny – realizacyjny. Prawo geologiczne i górnicze, które wielokrotnie już zostało znowelizowane po 2012r. jest obecnie nieczytelne, sprzeczne w wielu zapisach, zbyt obszerne. Nie nawiązuje w żadnym zapisie do faktu przynależności polskich zasobów do narodu, zgodnie z Konstytucją. Powinno być zdelegalizowane, w okresie przejściowym należy powrócić do prawa z 1994r., które w całości implementowało zapisy Dyrektyw UE. Nowe prawo powinno być tworzone poprzez rzeczywiste konsultacje społeczne, w których uczestniczyliby przedstawiciele wyłonieni oddolnie przez obywateli i samorządy.

Dokument nie spełnia podstawowych reguł stawianych przed opracowaniami strategicznymi. Wykonany został bez wcześniejszych analiz stanu początkowego w zakresie surowców mineralnych. Nie przedstawiona została wizja jaka powinna przyświecać Polsce w rozwoju i realizacji zadań związanych z gospodarką surowcami mineralnymi.

Projekt polityki surowcowej jest zbiorem ogólnych i dość banalnych rozwiązań, niepoprzedzonych głęboką analizą tematyczną i nierozwiązujących kluczowych kwestii istotnych dla polskiej gospodarki i społeczeństwa.

W dokumencie pojawiają się zadziwiające zadania (rekultywacja wyrobisk, wydobywanie surowców z dna oceanów), które nasuwają podejrzenia o charakterze korupcyjnym.

Polityka surowcowa państwa promuje jako podstawowe narzędzie instytucjonalne do realizacji zadań Polską Agencję Geologiczną, która może w rzeczywistości wywołać chaos i dezintegrację polskiej geologii, a przede wszystkim stanowi rozwiązanie obarczone wieloma błędami legislacyjnymi. Zaprezentowane w PSP rozwiązanie organizacyjne nie znajduje swojego odpowiednika w cywilizowanym świecie.

Przykłady polityk surowcowych innych państw:

- Australia

<http://earthresources.vic.gov.au/earth-resources/victorias-earth-resources/minerals/mineral-resources-strategy>

- Kanada

<https://www.nrcan.gc.ca/mining-materials/policy/8690>

- Niemcy

<https://ec.europa.eu/growth/tools-databases/eip-raw-materials/en/system/files/ged/43%20raw-materials-strategy.pdf>

- Finlandia

<https://tem.fi/en/minerals-policy> http://projects.gtk.fi/minerals_strategy/index.html

- Republika Czech

<https://www.mpo.cz/en/construction-and-raw-materials/raw-material-policy/raw-material-policy-minerals-in-the-cr/new-raw-material-policy-for-minerals-and-their-resources---mpo-2017--233052/>

- Wielka Brytania

https://assets.publishing.service.gov.uk/government/uploads/system/uploads/attachment_data/file/69511/pb13719-resource-security-action-plan.pdf

- USA

<https://minerals.usgs.gov/minerals/>

- Chiny

http://en.cgs.gov.cn/laws/ps/201603/t20160309_266132.html